

Turcja rozważa współpracę wojskową z Rosją

23 sierpnia 2016

Kolejne doniesienia w sprawie wznowionych stosunków rosyjsko-tureckich wyjaśniają, czym w rzeczywistości był nieudany przewrót wojskowy z 15 lipca. Podczas gdy Stany Zjednoczone postanowiły przetransportować swoje pociski jądrowe z tureckiej bazy wojskowej Incirlik do Rumunii, co nie zostało oficjalnie potwierdzone przez władze wymienionych państw, Turcja zastanawia się nad współpracą wojskową z Rosją.

Turcja była silnym sojusznikiem USA i wciąż jest drugą armią NATO. Zwrot Erdogana w kierunku Rosji był najwyraźniej wystarczającym powodem, aby zainicjować przewrót wojskowy, odsunąć tureckiego prezydenta od władzy i „przywrócić demokrację”. Z jakiegoś powodu zamach stanu nie powiódł się, po czym Turcja zaczęła masowo zatrzymywać żołnierzy, którzy brali udział w tym wydarzeniu. Sporo mów się o prawdopodobnej pomocy ze strony rosyjskich służb, które mogły powiadomić Erdogana o nadchodzącym przewrocie.

Władze Turcji zaczęły zupełnie inaczej wypowiadać się w kwestii Syrii, niż wcześniej. Podczas niedawnej konferencji prasowej, premier Binali Yildirim stwierdził, że możliwe są negocjacje z Assadem a jego natychmiastowe odejście nie jest konieczne. Zapowiedział również, że Turcja będzie brała aktywniejszą rolę na rzecz zakończenia wojny w Syrii. Brzmi to trochę niejednoznacznie, ale przynajmniej nie mówi się o siłowym usuwaniu syryjskiego prezydenta.

Co najważniejsze, Minister Spraw Zagranicznych Turcji Mevlut Cavusoglu potępił NATO za zbyt słabą współpracę i wskazał na Rosję, jako na możliwego partnera w sferze militarnej i obronnej. Cytując jego słowa: „W tym sensie, jeśli Rosja miałaby potraktować to z zainteresowaniem, jesteśmy gotowi

rozważyć możliwość współpracy w tym sektorze". Cavusoglu oskarżył również Stany Zjednoczone o spowodowanie „kryzysu” na Ukrainie poprzez groźby i zmuszanie państwa do wyboru między USA a Rosją.

Jak powiedział kilka dni temu jeden z rosyjskich senatorów, Wiktor Ozerow, Turcja może nawet udostępnić bazę lotniczą Incirlik dla rosyjskich samolotów, które będą mogły przeprowadzać naloty wzdłuż granicy z Syrią. To zaskakujące, jak Turcja niespodziewanie przestała być wrogiem Rosji i stała się jej sojusznikiem, tym samym odwracając się od USA i NATO.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: ZeroHedge.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl